

Dariusz Karłowicz: Jeśli to w Polsce rozkwitły idee solidarności i miłosierdzia, to musimy zapytać o ich sens

Jeśli w jednej epoce, w której mieliśmy tak gigantyczną epifanię zła, pojawiają się takie dwa fenomeny duchowe i społeczne – jak solidarność i miłosierdzie – i pojawiają się w Polsce, to musimy zapytać: dlaczego w Polsce i co je łączy? – powiedział Dariusz Karłowicz w rozmowie z Marcinem Fijołkiem na antenie telewizji wPolsce.pl

Dariusz Karłowicz: Nie dobrze, jeżeli spory przeradzają się w...



Współtwórca Fundacji św. Mikołaja mówił o nowym, już dziesiątym numerze rocznika „Teologii Politycznej”, który właśnie trafił na rynek. Karłowicz wskazywał, że w tytułowych ideach solidarności i miłosierdzia możemy dostrzec wiele interesujących refleksji i wniosków dla codziennego funkcjonowania naszej wspólnoty politycznej:

Kiedy dochodzi do głębokiego rozłamu, kiedy wspólnota przestaje się składać, to człowiek roztropny - gdy pęka kadłub statku – zastanawia się, co trzyma ten statek, skoro trzeszczy. A dziś trzeszczy. Dlatego trzeba zejść pod pokład statku i zobaczyć to, co decyduje o tym, że statek płynie. Spór jest bardzo pożyteczną rzeczą, o ile nie przeradza się w wojnę. Jeśli naturą tej wojny jest rozwalanie kadłuba, to nie będzie w niej wygranych – zaznaczył rozmówca Marcina Fijołka.

Dlaczego autorzy „Teologii Politycznej” postawili na solidarność i miłosierdzie jako dwie idee, które mają konstytuować jakość i sposób funkcjonowania polskiej wspólnoty?

Jeżeli polska kultura wydaje w XX wieku dwie wielkie idee: solidarność i miłosierdzie. Idee, które tutaj, w Polsce rozkwitły, to coś w nich jest. (...) Jak za 200-300 lat historyk Kościoła spojrzy na naszą epokę, to –nie mam wątpliwości – powie o epoce Miłosierdzia Bożego. Tym, co łączy obie te kategorie to świadomość ludzkiej słabości, przygodności. Świadomość, że jest się słabym, zranionym. Człowiek, który postrzega siebie jako istotę doskonałą, nie jest w stanie wejść w prawdziwą relację z drugim człowiekiem. Świadomość własnej słabości nie powinna się jednak pojawić po to, by brać, ale by dawać. Człowiek nie jest zdolny istotnie, głęboko w sensie duchowym, zasadniczym dawać, jeśli nie jest świadomy własnej słabości – zaznaczył dr Karłowicz.

Na pytanie, po co nam – w Polsce AD 2018 – refleksja nad tymi ideami, Karłowicz odparł:

Pytaniem kluczowym nie jest dziś pytanie o jakość życia. To nie są rzeczy błahe, rozumiem i dostrzegam tego wagę, ale to nie to może nas złamać. Złamać może nas samotność, a tego nie przewyżczy największy program społeczny, ale obecność drugiego człowieka. (...)
To jest dramat, z którym skonfrontowały się świadome swojej radykalnej bezradności potęgi gospodarcze – wskazywał gość wPolsce.pl, podając przykład ministerstwa ds. samotności, jakie powstało w Wielkiej Brytanii.

Dariusz Karłowicz ocenił, że idee solidarności i miłosierdzia nie schodzą w cień, gdy pojawiają się duże pieniądze i nawet najlepszy rozwój gospodarczy.

Jeśli wspólnota ma być wspólnotą, a nie zbiorem jednostek, trzeba zrozumieć antropologiczny fundament związku z innymi ludźmi. A ten związek jest w tych tajemniczych kategoriach solidarności i miłosierdzia. To klucz do największego skarbcza – ocenił autor „Teologii Politycznej”.

Jak przełożyć te dwie wielkie idee na rzeczywistość polityczną w roku 2018?

Na poziomie codziennego doświadczenia, to myślę, że jest to odwaga powiedzenia sobie: „Nie radzę sobie z rzeczywistością”, a to zmienić może tylko bliskość drugiego człowieka. Na poziomie społecznym to odwaga powiedzenia, że nigdy nie zbudujemy społeczeństwa doskonałego, a na pewno nie jest to warte, by kogokolwiek wykluczać.

Po trzecie, jest to wierność tradycji, która jest nam dana: takiej jak choćby ten dziwny i tajemniczy, trudny do zrozumienia dzienniczek św. Faustyny – stwierdził Karłowicz.

Powyższy tekst ukazał się na portalu wPolityce.pl. Udostępniamy go – wraz z nagraniem – za uprzejmą zgodą redakcji.

Przeczytaj relację i obejrzyj zdjęcia z premiery 10. numeru „Teologii Politycznej”

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego